

# Nasze Sprawy

Łaskarzew



1418

gazeta  
wydawana  
przez  
Towarzystwo  
Miłośników  
Historii  
i Kultury  
Łaskarzewa

NUMER 10 (21)

Czerwiec/Lipiec 1996

BEZPŁATNA

## Apel

Zarząd Towarzystwa Miłośników Historii i Kultury Łaskarzewa postanowił zainicjować budowę pomnika upamiętniającego bohaterską obronę Łaskarzewa i pamięć poległych we wrześniu 1939 roku. Od tamtych dni upłynęło już 57 lat i do obecnej chwili społeczeństwo naszego miasta, poza płytą ufundowaną w 20 rocznicę tych wydarzeń, nie uhonorowało bohaterów którzy tu w Łaskarzewie złożyli ofiary z życia w nierównej walce z niemiecką dywizją Wernera Kampfa.

W trosce o pamięć i z wdzięczności dla tych którzy trwali do końca na swych posterunkach, zarząd Towarzystwa poczynił przedsięwzięcia, które mają na celu budowę pomnika i odsłonięcie go w dniu 17 września br. W wyniku rozpisanego konkursu na projekt

pomnika napłynęło bardzo dużo prac. Komisja konkursowa postanowiła wyłonić ten, który swą formą oddaje tragizm i ofiarę bohaterów tamtych wydarzeń. Jest to projekt **mgr inż. Tadeusza Góreckiego**, który został przyjęty do realizacji i wzniesiony będzie w miejscu śmierci ppor. T. Jabłkowskiego.

Towarzystwo M. H. i K. Łaskarzewa utrzymuje się ze składek swoich członków i nielicznych ofiarodawców i z tych względów realizacja tego wzniesłego i szlachetnego przedsięwzięcia przerasta nasze możliwości. Dlatego też zwracamy się z gorącym apelem o wsparcie finansowe do mieszkańców Łaskarzewa, instytucji i tych wszystkich, którzy uczuciowo związani są z naszym miastem i jego historią.

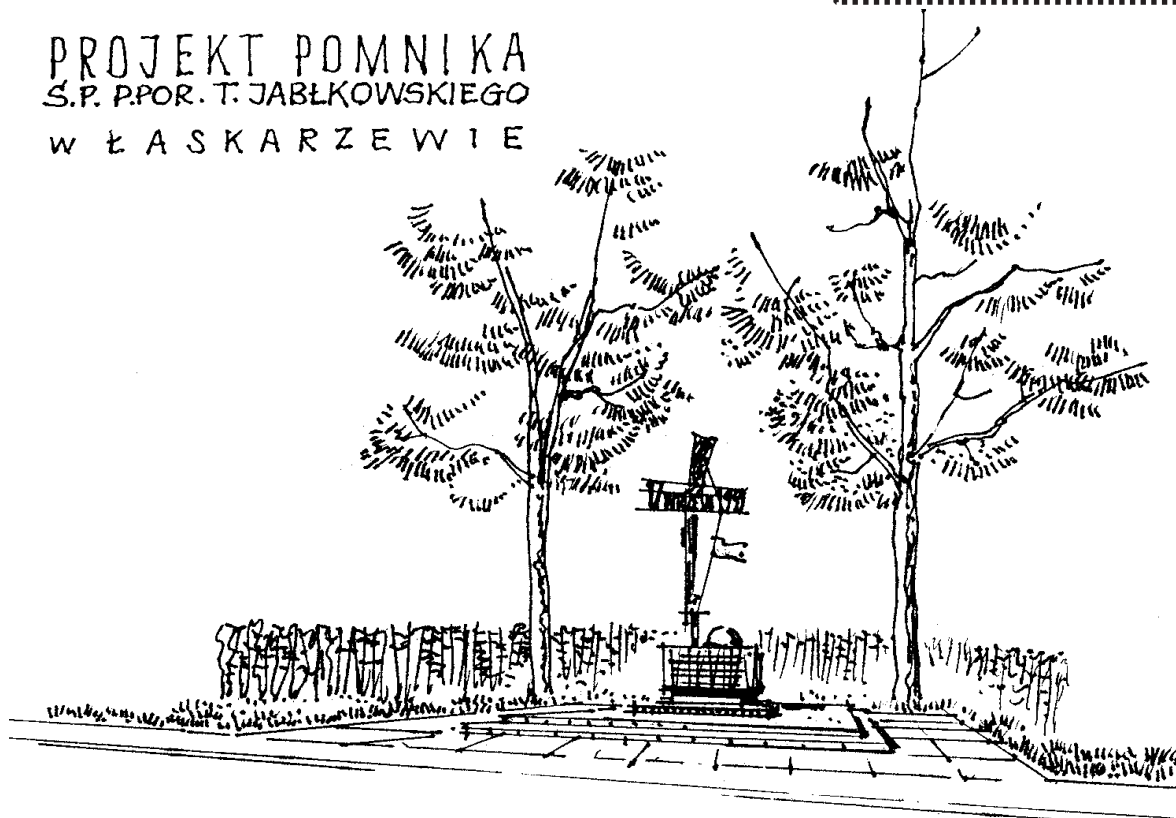
czytaj dalej na stronie 2

## w numerze m. in.:

- \* o początkach O.S.P. w Łaskarzewie - s.3
- \* z dziennika obserwatora - s.7
- \* plan zagospodarowania rynku s.4

T. M. H. i K. Ł. składa podziękowania za wsparcie finansowe panom:  
**Szymonowi Kwiatkowskiemu**  
**Janowi Cicheckiemu**  
**Tadeuszowi Skowrońskiemu**

PROJEKT POMNIKA  
S.P. PPOR. T. JABŁKOWSKIEGO  
W ŁASKARZEWIE



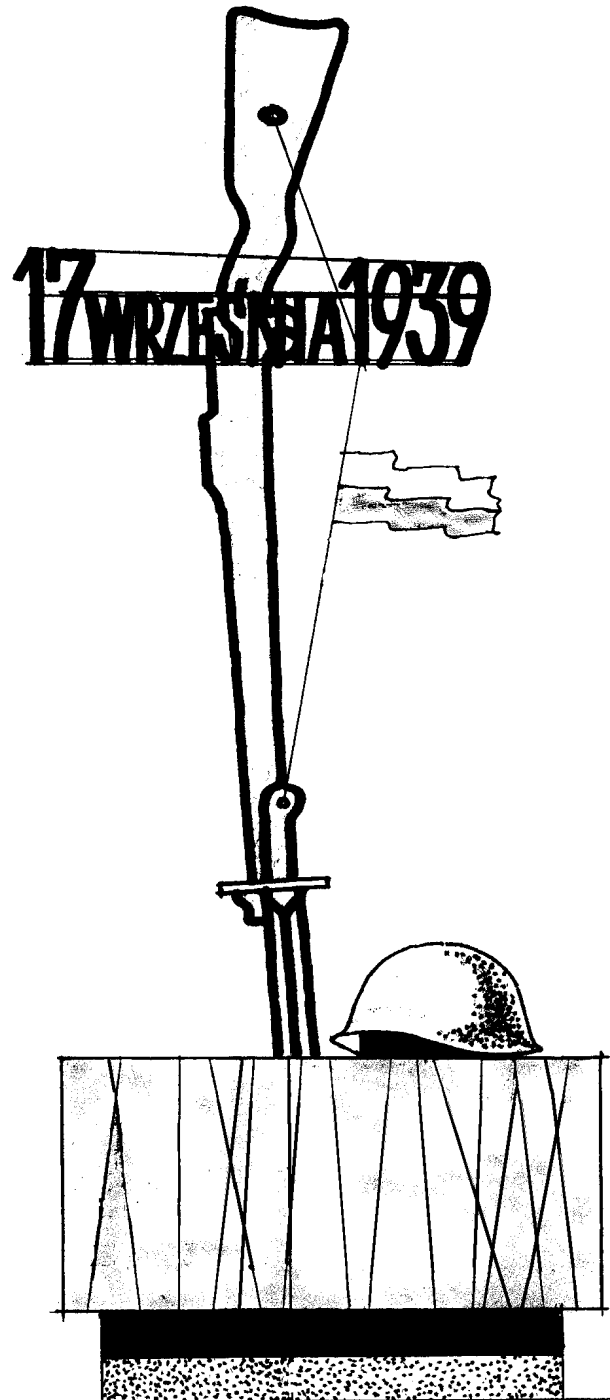
dokończenie ze strony 1

Przekonani jesteśmy, że Ci do których się zwracamy wyjdą nam naprzeciw i pomnik będzie wspólnym dziełem naszej społeczności. Niech pomnik ten stanie się skromnym udziałem naszego społeczeństwa w uhonorowaniu Tych, którzy do obecnej chwili tego nie dostąpili i niech będzie to trwała i widoczna pamiątka historii naszego miasta.

Dla zainteresowanych podajemy numer konta T. M. H. i K. Ł. w Banku Spółdzielczym w Łaskarzewie, na które można wpłacać pieniądze na pomnik: 462-271

Prezes W. Trzaskowski

Projekt pomnika ś.p. ppor T. Jabłkowskiego  
autor: mgr inż. arch. Tadeusz Górecki



## ŁASKARZEWIACY I LUDZIE ZWIĄZANI Z ŁASKARZEWEM

Stanisław Klimaszewski

### Bolesław Klimaszewski

Bolesław Klimaszewski, syn Franciszka i Józefy, urodził się 27 grudnia 1896 r. w Klimaszach, w powiecie łomżyńskim. Rodzice jego byli właścicielami majątku ziemskiego we wsiach Klimasze i Jabłoń. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Zambrowie uczęszczał do gimnazjum w Łomży, gdzie oprócz normalnych zajęć znajdował czas na działalność w kole samokształceniowym, dyskutując z kolegami o konieczności walki o niepodległość Polski. Wybuch I wojny światowej i wyruszenie I kompanii kadrowej z Oleandrów spowodowały, iż wraz z kolegami zapisał się do Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). W 1915 r. zdał egzamin dojrzałości. W rok później wziął udział w patriotycznej manifestacji 3-majowej w Warszawie.

Jesienią 1916 r. rozpoczął studia w Politechnice Warszawskiej. Studiując działał w POW, a będąc na drugim roku studiów wraz z grupą studentów witał uwolnionego Józefa Piłsudskiego i upragnioną wolność w poniedziałek 11 listopada 1918 r. W końcu 1918 r. zdecydował się wstąpić jako ochotnik do Legionów (2 kompania KKM 28 pp). Był dwukrotnie ranny. Ciężko rannemu (postrzał w płuca) w walkach pod Zbruczem (w lipcu 1920 r.) udzieliła pomocy ludność miejscowa; leczyl się przez długi czas. Uznany już za zmarłego - po otrzymaniu przez rodziców połowy znaku rozpoznawczego - powrócił w 1921 r. do rodziny. Po trudach wojny, wyczerpany fizycznie i psychicznie, przebywał na rekowalecencji w rodzinnych Klimaszach.

W 1924 r. podjął studia farmaceutyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W okresie studiów wykorzystywał każdą sposobność aby pogłębiać wiedzę farmaceutyczną. Interesował się także innymi dyscyplinami naukowymi; m. in. z kolegami zorganizował i prowadził stację meteorologiczną w Warszawie. Studia ukończył w 1929 r. uzyskując dyplom magistra farmacji.

Swoją pierwszą pracę zawodową mgr Bolesław Klimaszewski podjął w październiku 1929 r. w Laboratorium Chemiczno-Farmaceutycznym S. Markiewicza w Warszawie przy ul. Ciasnej. W latach 1930-1933 praktykował w aptece Oswalda Gessnera w Białymstoku. W dniu 9 marca 1933 r. otrzymał zezwolenie na samodzielne zarządzanie aptekami. Do końca sierpnia 1934 r. pracował w aptece Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie, a we wrześniu 1934 r. przeniósł się do Ostrowa Lubelskiego, gdzie objął zarząd apteką sukcesorów Aleksandra Samulika. Tu rozwinął swoje wcześniejsze zainteresowania zielarskie, urządzając na wydzierżawionym 5-hektarowym terenie plantację ziół leczniczych oraz małą suszarnię. Większą część ziół przetwarzał we własnym zakresie, zaś nadwyżki sprzedawał wytwórniom zielarskim (m. in. w →

Požary, obok epidemii, zaraz i niewielkich powodzi spowodowanych wylewami rzeki Promnik, należały do klęsk często dotykających mieszkańców Łaskarzewa, niszcząc ich dobytek oraz inwentarz. W przeszłości morowe powietrze nawiedziło Łaskarzew w latach 1656 i 1710. Promnik wylał w latach: 1635, 1647, 1687, 1774, 1779, 1800, 1806, 1808, 1813, 1838, 1839, 1844, 1884. W czerwcu i lipcu 1903 roku nieustannie padające ulewne deszcze spowodowały wystąpienie naszej rzeki z brzegów, zamieniając duże połacie ziemi w jeziora.

Największe pożary w Łaskarzewie miały miejsce w latach 1656 i 1780, a w obecnym stuleciu w dniu 11 czerwca 1904 r., spaliło się wówczas 385 budynków w południowo - zachodniej części osady, od Małego Rynku do ul. Kopernika, oraz w dniu 11 sierpnia 1911 r. spaliło się 390 budynków w północno - wschodniej części (ul. Alejowa, Garwolińska, Warszawska). Obydwa te pożary były skutkiem podpalenia przez mieszkańców Łaskarzewa G. i J.M.

W Łaskarzewie w tych czasach znajdowała się tylko jedna ręczna sikawka, obsługiwana przez przypadkowe osoby. Na skutek pożarów, jak również za namową Towarzystwa Ubezpieczeniowego Od Ognia, grupa mężczyzn - mieszkańców Łaskarzewa postanowiła zorganizować w 1911 r. Towarzystwo Ochotniczej Straży Ogniowej. Do pierwszych strażaków należeli: Franciszek Białecki, Szymon i Wincenty Brzostowski, Stanisław

→ Poznaniu, Kutnie i Warszawie). Zmodernizował wyposażenie i urządzenie materialni oraz innych pomieszczeń apteki, przystosowując je w szerszym zakresie do przygotowywania preparatów leczniczych. W Ostrowie Lubelskim poznał też swoją przyszłą żonę, Florentynę Drażkiewicz, z którą wziął ślub w 1937 r. w Lublinie.

Mgr B. Klimaszewski zarządzał apteką w Ostrowie Lubelskim z dużym powodzeniem, pomagając chorym i poprawiając stan sanitarny miejscowości i okolicy. Z końcem 1938 r. przeniósł się do Parysowa w powiecie garwolińskim, gdzie wydzierżawił aptekę dra Bidzińskiego. Tu po klęsce wrześniowej zaopatrywał w środki farmaceutyczne miejscową ludność oraz ukrywających się żołnierzy i oficerów. Aptekę w Parysowie dzierżawił do 1 stycznia 1942 r.

Jeszcze przed wygaśnięciem okresu dzierżawy apteki w Parysowie został wezwany do niemieckiego rady farmaceutycznego w dystrykcie warszawskim oraz kierownika oddziału Izby Aptekarskiej pod zarządkiem niemieckim dra W. Sydowa i otrzymał alternatywne polecenie zorganizowania apteki w Łaskarzewie lub na terenie tzw. Galicji. Mgr B. Klimaszewski wybrał Łaskarzew w powiecie garwolińskim, ze względu na bliską odległość od Parysowa, i przeniósł się tam wraz z całą rodziną w 1942 r.

Apteka w Łaskarzewie została w 97% zniszczona podczas walk wrześniowych i była zlokalizowana tymczasowo w mieszkaniu wdowy po właścicielu Henryku Zielińskim - Marii Zielińskiej, przy ul.

Cichecki, Piotr i Władysław Freliszka, Krzysztof Fudała, Jan i Onufry Górczyński, Feliks Górka, Józef Grzechnik, Antoni, Michał i dwóch Piotrów Guzewicz, Bolesław Hajduk, Wincenty Janisiewicz, Edward Jarosiński, Kazimierz Jasnoszek, Antoni, dwóch Franciszków, dwóch Janów, Kazimierz, dwóch Michałów i Stanisław Józwicki, Stanisław Kałczyński, Feliks Kliczek, Jan Kondej, Michał Królikowski, Stanisław Kwiatkowski, Wincenty Lewandowski, Aleksander Lipiński, Michał Michałowski, Maks Nejman, Antoni, Franciszek i Stanisław Paśnicki, Antoni Piesiewicz, Feliks i Franciszek Poświata, Józef, Michał i Szczepan Proczek, Antoni Raguszewski, Antoni Sereja, Teofil i Wincenty Sierański, Adam Sobiepanek, Stanisław Świdorski, Feliks Urawski, Antoni i Stanisław Wichowicz, Adam i Józef Władziński, Jan i Józef Zięcina.

Strażacy ci zostali podzieleni na trzy oddziały na czele których stali oddziałowi. Zadaniem oddziału I tj. ratowników (toporników) było wykrywanie ognia, ratowanie inwentarza oraz burzenie palących się zabudowań. Oddział II sikawkowy gasił ogień, czuwając nad sprawnością urządzeń dostarczających wodę, natomiast zadaniem oddziału III było wyszukiwanie zbiorników wodnych, dostarczanie wody i utrzymywanie porządku podczas akcji gaśniczej. Dowódcami

→ dokończenie na stronie 4

Garwolińskiej. Zachodziła konieczność przeniesienia jej do nowego lokalu. Po wydzierżawieniu apteki mgr B. Klimaszewski przystąpił do odbudowania zniszczonego budynku przy ul. Alejowej i uzyskał od władz niemieckich w sierpniu 1942 r. zezwolenie na

→ dokończenie na stronie 5



B. Klimaszewski 1920r. (2 komp. KKM 23pp)



## WIEŚCI Z MAGISTRATU

Nawiązując do informacji z poprzednich „Wieści z magistratu” jak również odpowiadając na pytania Czytelników, zasięgnęliśmy w Urzędzie Miasta wiedzy o kilku tematach:

1) czy wodociąg, po zakończeniu jego budowy, będzie naszą własnością - TAK. Będzie on własnością komunalną i zysk z jego eksploatacji będzie przekazywany na rzecz miasta.

2) czy kanalizacja i oczyszczalnia ścieków będą własnością komunalną - TAK. Podobnie jak wodociąg pozostaną one we władaniu miasta i tam też trafi zysk z ich użytkowania.

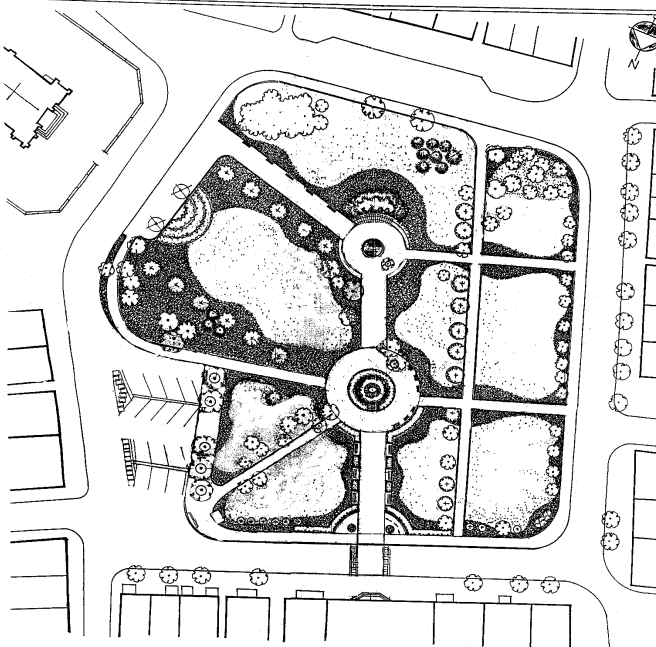
3) czy transformatory, budowane rzekomo za pieniądze komunalne, będą naszą własnością? Nie były budowane za pieniądze miasta, lecz za pieniądze Rejonu Energetycznego Warszawa Teren w Rembertowie. Energetyka, podobnie jak telekomunikacja i gazociąg, pozostaną w rękach monopolistów i oni zgarną profity z ich eksploatacji.

Sprostowanie: w poprzednich informacjach wkraść się błąd dotyczący uruchomienia szkoły wielozawodowej, oczywiście w najbliższym roku szkolnym 1996/1997 a nie jak podano błędnie 97/98.

## RYNEK

### ŁASKARZEW

KONCEPCJA ZAGOSPODAROWANIA RYNKU



Projekt zagospodarowania przestrzennego Rynku jest odtworzeniem symetrycznego układu przestrzenno-zabytkowego, poprzez utworzenie ciągów spacerowych, podkreślenie zabytkowego kościoła i budynku Urzędu Miasta i Gminy. Ta koncepcja jest uwarunkowana układem komunikacyjnym Rynku.

/heniek/

→ dokończenie ze strony 3

oddziałów byli: I - Onufry Górczyński, II - Władysław Freliszka, III - Franciszek Paśnicki. Sygnalistą (trębaczem) został Antoni Sereja, a sanitariuszem Maks Nejman (zabity przez Niemców w dn. 28.11.1939 razem z 26 Żydami w lesie koło Śliza).

Pierwszym Naczelnikiem O.S.O. wybrany został Edward Jarosiński (ur. w 1870 r. z zawodu rzeźnik, z jego inicjatywy powstała stacja PKP, naczelnik straży 1911- -1916 i prezes 1921-1931, zm. 15 XII 1931r.), jego zastępcą Wincenty Brzostowski, a skarbnikiem Józef Zięcina. Natomiast w 1912 r. prezesem wybrano ks. Michała Turskiego a jego zastępcą Michała Guzewicza.

*ββ Ksiądz Michał Turski, ur. 7 IX 1866 roku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1890 r. W latach 1906-1912 był proboszczem w Wildze, a w okresie 9 II 1912 do śm. 7 VI 1927 roku proboszczem w Łaskarzewie. W latach 1920-1921 był dziekanem garwolińskim. Pełnił funkcje prezesa O.S.O. w latach 1912-1921 oraz prezesa Ł.Ch.T.P.-O., a od 1 VIII 1924 r. do śmierci Kasy Spółdzielczej Chrześcijańskiej. -*

Ubiór strażaka stanowiło: bluza drelchowa koloru kanarkowego, hełm mosiężny i pas parciaany. Na wyposażeniu straży znajdowały się po 2 sztuki sikawek, beczkowsów o poj. 300l i drabina oraz kilka bosaków i toporków. Przechowywano to wszystko w baraku drewnianym o wymiarach 8x5 m. W 1912 r. wybudowano na Małym Rynku remizę murowaną o pow. ok. 140m<sup>2</sup>, z trzema bramami wjazdowymi oraz sceną. Remiza ta spełniała rolę ośrodka życia kulturalnego oraz społeczno- -politycznego, gdyż odbywały się w niej zebrania, zabawy, przedstawienia teatralne i inne uroczystości, np. z okazji 50 rocznicy wybuchu powstania styczniowego.

Straż w 1912 r. otrzymała sikawkę ręczną, 2 beczki oraz hydrofor. Na rzecz Straży świadczyli rolnicy opodatkowując się po jednym rublu od morgi ziemi rocznie oraz rzemieślnicy i handlarze. Wkład finansowy wniosło również Łaskarzewskie Chrześcijańskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe. Ćwiczenia sprawnościowe przeprowadzano w niedzielę po południu, a polegały one najczęściej na szybkim wchodzeniu na dachy budynków i podawaniu wody.

Podczas I wojny światowej Łaskarzew w sierpniu 1915 r. został zajęty przez Niemców, którzy spalili kilkadziesiąt budynków odbudowanych po pożarze w 1911 r. Niemcy kilkakrotnie robili masowe zbiórki straży, na które wzywali wszystkich mężczyzn, co miejscowa ludność miała straży za złe. W wyniku tego oraz wskutek ciężkich warunków bytowych część starszych i bojaźliwych strażaków zrezygnowała z przynależności do O.S.O. Część strażaków rozpoczęła służbę w armii rosyjskiej i poszła na wojnę z której nie wszyscy wrócili.

W 1916 roku naczelnikiem straży został Franciszek Majek, który był bardzo dobrym organizatorem; jego zastępcą został Stanisław Roszczyk, a sekretarzem Franciszek Poboży. Poprzedni Zarząd zawiesił działalność. Do straży zaczęli wstępować młodszy wiekiem. Cała drużyna strażacka stanowiła trzon Polskiej Organizacji Wojskowej. W dniu 13 czerwca 1916 r. strażacy brali udział w gaszeniu pożaru stodoł nad lewym brzegiem Promnika, pomiędzy ulicą Kolejową i Kościuszki.

→ dokończenie na stronie 6i

## SPORTOWE ECHA

J. Purgal

Zakończyły się rozgrywki piłkarskie sezonu 1995/96. Oficjalne wyniki będą znane po weryfikacji zawodów przez OZPN Biała Podlaska. Oto wyniki ostatnich meczy:

**IV Liga Seniorów**

LZS Sobolew - Promnik 1:1 bramkę strzelił Mariusz Sobieska  
 Wilga Garwolin - Promnik 4:1 bramkę strzelił Arek Kusak  
 Promnik - Orleńta Radzyń 1:3 honorowy gol zdobyty przez Mariusza Wróbla  
 Promnik - Sokół Podl. 0:2  
 Zryw Chodów - Promnik 4:0  
 Promnik - Czarni Węgrów 0:0

**Najskuteczniejsi strzelcy:**

1. J. Paśnik 3 bramki
2. A. Luśnia 3 bramki
3. M. Pałyska 3 bramki
4. T. Balas 2 bramki
5. A. Kusak 2 bramki
6. M. Sobieska 2 bramki
7. M. Wróbel 1 bramka

**Liga Juniorów**

Promnik - Sokół Podl. 4:1

**Liga Tramkarzy Młodszych**

Orzeł Parysów - Promnik 1:2  
 Promnik - LZS Sobolew 1:1 karne 4:2  
 Wilga Garwolin - Promnik 5:2  
 Promnik - Sęp Żelechów 1:0  
 Dwernicki Stoczek Łukowski - Promnik 0:0 w karnych 3:2 dla Promnika  
 Promnik - Huta Czechy 1:0

**Liga Tramkarzy Starszych**

Orzeł Parysów - Promnik 1:0  
 Amur Wilga - Promnik 2:2 w karnych 4:2  
 Wilga Garwolin - Promnik 0:0 w karnych 6:5  
 Promnik - Sęp Żelechów 5:0

**UCZYMY SIĘ PRZEPISÓW**

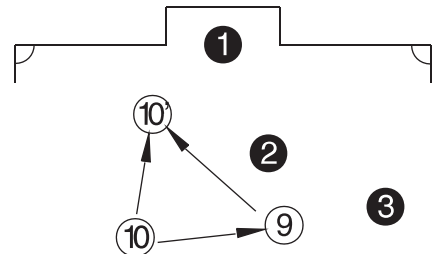
Dalszy ciąg przepisów o spalonym.  
 Jest spalony czy nie ma?  
 /rozwiązania szukaj w tym numerze/

**LEGENDA**

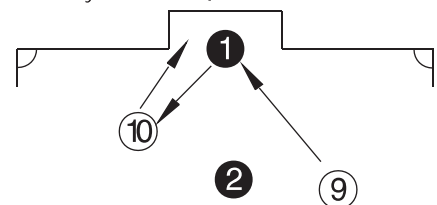
- ..... → podanie  
 —————→ b i e g n ą c y zawodnik

**RYSUNEK 1**

Zawodnicy 10 i 9 biegną podając sobie piłkę. 10 podaje do 9, który mając przed sobą 2 nie może oddać strzału. Wtedy 10 biegnie na 10' a 9 podaje mu piłkę.

**RYSUNEK 2**

Zawodnik 9 strzela na bramkę. Piłka odbija się od 1 i trafia do 10. 10 zdobywa bramkę.

**→ dokończenie ze strony 3**

przeniesienie apteki do tego budynku. W nowym lokalu zorganizował aptekę od podstaw, głównie własnymi środkami, wyposażając ją w niezbędny zestaw szaf, naczyń, urządzeń technicznych i sprzętu pomocniczego.

Ze względu na brak w Łaskarzewie i w sąsiednich wsiach wykwalifikowanego personelu medycznego, mgr B. Klimaszewski wykonywał zastrzyki i inne zabiegi. Przyrządzał pacjentom preparaty lecznicze na różne dolegliwości i wykonywał analizy. Miejscowi ludzie przychodzili do magistra Klimaszewskiego po poradę i leki o każdej porze dnia i nocy, wiedząc że otrzymają skuteczny lek. Bardzo często wydawał leki nie pobierając żadnej opłaty. Przyjeżdżali do niego ludzie nawet z odległych wsi, zza Wisły. W codziennej pracy pomagała mu żona Florentyna, przywożąc leki z hurtowni warszawskich i załatwiając różne sprawy związane z prowadzeniem apteki w Izbie Aptekarskiej w Warszawie, oraz siostra żony - Wanda Drażkiewicz, pełniąc pomocnicze funkcje w aptece.

Mgr B. Klimaszewski współpracował także z ruchem oporu, przygotowując zestawy lekarstw, które przez łączników - m. in. Antoniego Brzostowskiego, Władysława Wichowicza, Ortyla, Kliczka, Stanisława Paśnika - były dostarczane żołnierzom partyzanckich oddziałów. Po pacyfikacji wsi Wanaty w lutym 1944 r. z narażeniem życia udzielał pomocy ocalałym z masakry rannym i poparzonym osobom - Górkowskiemu i Olejnikowej. Wysyłał także paczki

żywnościowe do obozu jenieckiego w Essen dla jeńca Władysława Liszewskiego.

Po wyzwoleniu Łaskarzewa (przyczółek warecko-magnuszewski) przez 8 Armię Gwardii wraz z 1 Armią Wojska Polskiego (w sierpniu 1944 r.) mgr B. Klimaszewski pomagał chorym żołnierzom i wojskowemu służbom medycznym. Dostarczał lekarstwa i materiały opatrunkowe do polowego szpitala wojskowego w Woli Łaskarzewskiej; służył także swoim bogatym doświadczeniem farmaceutyczno-medycznym. W pierwszych latach po wyzwoleniu, oprócz kierowania dzierżawioną apteką, mgr B. Klimaszewski pomagał w odbudowie zniszczonego Łaskarzewa. W 1948 r. otrzymał koncesję na utrzymywanie i prowadzenie własnej apteki publicznej wiejskiej w Łaskarzewie. Po upaństwowieniu aptek nadal, jako kierownik apteki społecznej nr 27, pomagał chorym, przygotowywał lekarstwa. Pracy w aptece poświęcał prawie cały wolny czas, niejednokrotnie rezygnując z urlopu. Zawsze interesował się problemami Łaskarzewa pomagając lokalnym władzom w ich rozwiązywaniu. Dwie jego córki wybrały także zawód farmaceutyczny.

Mgr farm. Bolesław Klimaszewski zmarł nagle na zawał serca, podczas pracy w aptece, w dniu 19 czerwca 1958 r. Pogrzeb jego był wielką manifestacją mieszkańców Łaskarzewa i okolic, wyrażających hołd swojemu aptekarzowi - człowiekowi, który swoje życie zawodowe poświęcił pomocy chorym i cierpiącym. □



→ ze strony 4

Poza normalnymi ćwiczeniami odbywanymi jawnie, należący do P.O.W. strażacy odbywali zakonspirowane i starannie ubezpieczone ćwiczenia wojskowe w okolicznych lasach. W tym okresie powstało kółko teatralne, które dało kilkadziesiąt przedstawień, również w Sobolewie, Maciejowicach i okolicznych wioskach (aktorami byli strażacy oraz ich żony i siostry).

W okresie tym wyposażenie straży stanowiły: konny wóz pogotowia, sikawki na podwoziach, hydrofor, 4 beczki żelazne na kołach o poj. 350 l wody każda, 7 drabin, hydronetka oraz bosaki, toporki i wiadra. Do straży wstąpili m. in. Jakub Bogucki, Adam Brzostowski, Alojzy Fijotka, Feliks i Szczepan Guzewicz, dwóch Stanisławów Józwickich, Józef Kędzior, Władysław Kliczek, Aleksander Lipiński, Bronisław Moczulski, Franciszek Oliwiński, Antoni i Tadeusz Paśnik, Stefan Pawelec, Antoni Poświata, Teofil Proczek, Antoni Romanowski, Konstanty i Piotr Sierański, Kazimierz Syga, Michał i Wincenty Wichowicz.

3 IX 1916 r. odbył się w Garwolinie powiatowy zjazd straży ogniowych, podczas którego zorganizowano ćwiczenia strażackie z udziałem straży z Łaskarzewa, Parysowa, Żelechowa, Osiecka, Maciejowic i Garwolina. Na Okręgowym Zjeździe Ochotniczych Straży Ogniowych, który odbył się w Żelechowie w dniu 8 VII 1917 r. z udziałem 10 straży (w tym z Łaskarzewa) podjęto uchwałę o utworzeniu Oddziału Związku Floriańskiego. Do 3-osobowego Komitetu Wykonawczego, którego zadaniem było zorganizowanie działalności Związku Floriańskiego, wybrano naczelnika O.S.O. w Łaskarzewie Franciszka Majka. Oddział Związku Floriańskiego, którego terenem działania był powiat garwoliński, powołano 23 stycznia 1919 r. z udziałem straży z Dziecinowa, Garwolina, Łaskarzewa, Maciejowic, Parysowa, Ryk, Sobień Biskupich, Sobień Jezior, Unina, Warszawic, Woli Zadybskiej i Żelechowa. Strażacy nosili okrągłe odznaki z wizerunkiem św. Floriana i napisem „Związek Floriański - W Jedności Siła”. W okresie imienin św. Floriana (4 maja) straż uczestniczyła w zwartym szyku w uroczystej mszy. Od chwili powstania brała udział w uroczystościach religijnych i manifestacjach patriotycznych, świętach państwowych i kościelnych.

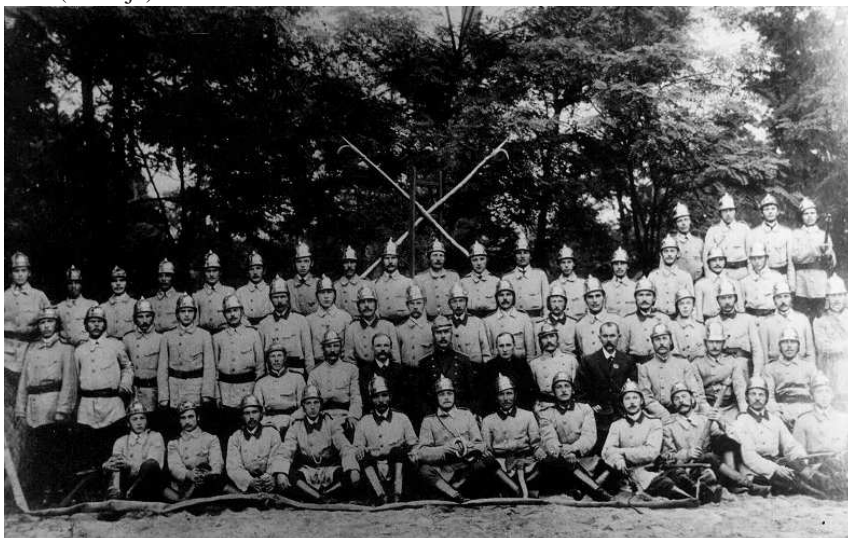
Po opuszczeniu Łaskarzewa przez Niemców straż zaczęła pełnić obowiązki Straży Obywatelskiej (kilku strażaków oddelegowanych zostało do zabezpieczenia tartaku w Bączku). W dniach 20-27 V 1919 r. kilku strażaków z Łaskarzewa brało udział w kursie pożarniczym w Garwolinie. Kurs ten obejmował wykłady na tematy: zapobieganie pożarom, gaszenie pożarów, organizacja straży, narzędzia ogniowe, tabor i sygnalizacja strażacka, taktyka pożarnicza, służba straży i pomoc sanitarna oraz ćwiczenia praktyczne. Franciszek Majek wybrany został adiutantem na

Zjeździe Straży, który odbył się 12 X 1919 r. w Garwolinie. W wakacje tego roku i w latach następnych nauczyciele z Łaskarzewa uczestniczyli w kursach w Garwolinie organizowanych przez Straż, Ministerstwo Oświaty i Zarząd Ubezpieczeń Wzajemnych, które obejmowały wykłady i ćwiczenia praktyczne z zakresu prewencji przeciwpożarowej.

W kwietniu 1921 r. prezesem został wybrany Edward Jaroński, wiceprezesem Wincenty Brzostowski, sekretarzem Franciszek Poboży, skarbnikiem Błażej Paśnicki, naczelnikiem Franciszek Majek, zastępcą nacz. Stanisław Roszczyk, gospodarzem Wincenty Janisiewicz, dowódcy trzech oddziałów to: Adam Brzostowski, (???), Bronisław Freliszka, a adiutantem wybrano Władysława Wichowicza. Do straży wstąpili m. in. Józef Bonecki, Stanisław Jaroński, Ignacy Jończyk, Jan i Wojciech Kondej, Stanisław Kozikowski, Franciszek Lipiński, Stanisław Mątkowski, Antoni, Franciszek i Tomasz Paśnicki, Stanisław Pawelec, Szczepan Pietrzak, Onufry Romanowski, Szczepan Sierański, Józef Sierański, Adam Tobiasz, Tomasz Urawski, Aleksander Wójcik.

W czerwcu 1921 r. w Łaskarzewie odbył się 8-dniowy strażacki kurs szkoleniowy, zorganizowany przez Wojewódzki Związek Floriański. Wykładowcą był Tadeusz Kostecki. Przed kursem wybudowana została drewniana, 2-piętrowa wspinalnica do ćwiczeń i suszenia węży. Kurs ukończyło 10 strażaków z Łaskarzewa. Na kursie obecny był Wojewódzki Inspektor Straży Pożarnych. Od tego momentu rozpoczyna się rozwój naszej straży. Odbywają się ćwiczenia, działają komisje przeciwpożarowe w Łaskarzewie i okolicznych wioskach, straż bierze udział w gaszeniu pożarów w Rębkowie i Kobusach.

W 1923 r. oddział Związku Floriańskiego zmienia nazwę na Ochotniczy Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. W tym też roku naczelnikiem wybrany zostaje Stanisław Roszczyk, jego zastępcą Władysław Wichowicz. W latach 1923 - 1926 i następnych O.S.P. z Łaskarzewa pomaga zorganizować drużyny strażackie w Dąbrowie, Izdebnie i Pilczynie. W 1924 r. straż z Łaskarzewa brała udział w Zjeździe O.S.P. w Garwolinie, gdzie zademonstrowała →



Ochotnicza Straż Ogniowa w Łaskarzewie ok. 1916 r.  
 rząd dolny 6 od lewej Antoni Sereja (z trąbką), 7 Feliks Urawski; siedzą: 4 naczelnik E. Jaroński, 5 ks. M. Turski; rząd trzeci 1 Antoni Paśnik, 9 Andrzej Paśnicki; rząd górny 10 Antoni Józwicki, 2 Stanisław Kałczyński; na zdjęciu również J. Zięcina, Wincenty Brzostowski, A. Raguszewski

→ ćwiczenia z hakówkami i na wspinalni. W 1925 roku, po wyjeździe z Łaskarzewa Stanisława Roszczyka, naczelnikiem straży wybrany został Władysław Wichowicz, a jego zastępcą Wincenty Janisiewicz. Obchodząc 15-lecie istnienia Straż otrzymała w 1926 r. sztandar. Odbędzie się z tej okazji uroczystość z udziałem straży z Garwolina, Parysowa, Żelechowa i okolic oraz władz i społeczeństwa. W dniu 4 IX 1927 r. w Garwolinie odbyły się zawody przeciwpożarowe z udziałem 32 drużyn strażackich. Drużyna z Łaskarzewa pod dowództwem W. Wichowicza zdobyła III miejsce za Żelechowem i Garwolinem uzyskując 119 punktów i otrzymując w nagrodę 400-litrowy beczkowiec, a za ćwiczenia pokazowe „drabinę Szczerbowskiego”.

W zawodach wojewódzkich w Lublinie które odbyły się 23 IX 1927 r. drużyna O.S.P. z Łaskarzewa zdobyła II miejsce w 3 grupie, za co otrzymała w nagrodę syrenę alarmową i dyplom uznania. Na przełomie lat 20 i 30 strażacy z Łaskarzewa uczestniczyli w kursach pożarniczych organizowanych w Szkole Rolniczej w Miętne. W tym też czasie, począwszy od 3 V 1924 r. uroczystości obchodzono w Krępie Święto N.M.P. Królowej Polski i Konstytucji 3-Maja, z udziałem delegacji z Warszawy, wojska z Dębina, O.S.P., władz i młodzieży szkolnej. Odbywały się różne imprezy, ćwiczenia strażackie i zabawy. Na przykład dwaj strażacy z Łaskarzewa Onufry Romanowski i Jan Wirtek, weszli na szczyt 20-metrowego słupa heblowanego i posmarowanego mydłem.

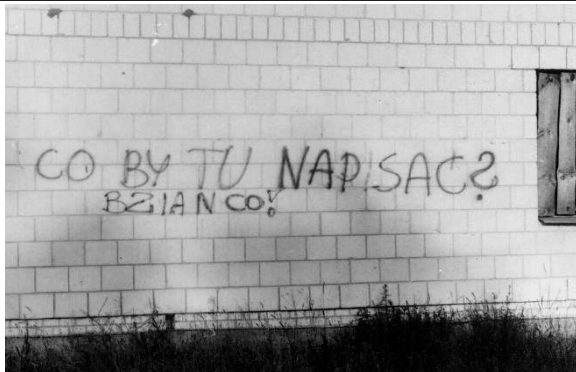
W 1931 roku, na 20-lecie O.S.P., brązowe medale i dyplomy za wysługę lat otrzymali: Edward Jaroński, Wincenty Brzostowski, Franciszek Poboży, Władysław Wichowicz i inni. W 1932 r., po śmierci E. Jarońskiego, prezesem został wybrany dotychczasowy wiceprezes Wincenty Brzostowski.

W 1934 r. Zarząd O.S.P. zakupił na raty motopompę firmy „Leopoldia” z Lwowa, jednak z powodu braku pieniędzy miał kłopoty ze spłatą. W latach 1937-1938 naczelnikiem straży był Feliks Kliczek, a w 1936 i od 1938 r. Zygmunt Gąska. Strażacy brali czynny udział w obronie Łaskarzewa we wrześniu 1939, budując barykady i zabezpieczając przed pożarami. Po klęsce i wkroczeniu wojsk niemieckich do Łaskarzewa działalność straży uległa ograniczeniu. Spaliła się remiza strażacka, a straż utraciła cały sprzęt bojowy.

O.S.P. w Łaskarzewie jest najstarszą, oraz najbardziej zasłużoną organizacją społeczną. Nie tylko dlatego, że strażacy skutecznie walczyli z pożarami, ale również jako organizator środowiska w zakresie działalności politycznej (szczególnie w pierwszych latach istnienia), społecznej, kulturalno-oświatowej i gospodarczej.

Artykuł ten oparty jest przede wszystkim na wspomnieniach Władysława Wichowicza, Stanisława Raguszewskiego, Bronisława Freliszki, Jana Jasnoszka i innych, i jest kontynuacją zamieszczonego w nr. 9/96 „NS” pióra kol. Izy.

ciąg dalszy nastąpi



## Z DZIENNIKA OBSERWATORKI

„Co by tu napisać?” Pokażnych rozmiarów napis na murze prowokuje do jednej odpowiedzi: „Napisz, żeś wandal, kolego”. Napisz, ale na swoim czole, a nie na czyjejś własności! Podobne napisy i rysunki można dojrzeć niemal na każdym kroku. Wydawać by się mogło, że przecież po to cywilizacja wymyśliła kartkę i długopis, by człowiek nie musiał już uprawiać „naskalnej” twórczości. Czyżbyśmy się cofali? A cóż chcą zmanifestować autorzy tych różnych napisów - czy wypisywanie inicjałów, dość popularnych acz rynsztokowych słów, rysowanie swastyk, wisielców i tym podobnych rzeczy ma świadczyć o ich „wyrobieniu politycznym”? Bynajmniej! Ludzie - to nie czasy drugiej wojny, gdy rysowanie na murach znaków Polski Walczącej było symbolem walki z okupantem, a czym taki można było przypłacić życiem! Dzisiaj to, co widać na murach, płotach, przystankach jest przejawem tylko jednego: braku kultury i wychowania. Dzisiaj też, ten kto śmie zwrócić uwagę „naskalnemu artyście” sam naraża na szwank swoje dobre imię. Bo artyści owi są solidarni i często mściwi, mogą więc „rzucić małe haselko” na budynku tego, kto nie zna się na nowoczesnej sztuce.

\*\*\*

„...Trach!...” - karta plakatu zwisa smętnie, a grupa chłopców z zadowoleniem ucieka spod tablicy ogłoszeń. Zadanie wykonane; należy się odznaka za odwagę. Ile ogłoszeń, ile nekrologów, ile plakatów podzieliło taki los? Jeżeli Czytelnikowi to zainteresuje rekord pod względem „czasu wiszenia” plakatu w Łaskarzewie wynosi trzy dni. I nie - nie są one później zdejmowane. Są po prostu... zerwane. A to jest różnica. Co prawda pół biedy jeśli zostaną zerwane w całości i wyrzucone do kosza(!!), ale najczęściej zostają one żałośnie rozdarte. I takie strzępki wiszą jeszcze dni parę, przy czym nikt z nich już nie odczyta o co chodzi. Dlaczego te wszystkie ogłoszenia działają na niektórych jak przysłowiowa „płachta na byka”? Przecież są koloru białego? Być może „zrywacze” odczuwają swoistego rodzaju radość, kiedy słyszą szelest zrywanego papieru... A może to efekt nerwowości? Zatem rada dla nerwowych: parę rundek po alejkach w celu pozbierania podpułstowych śmieci.

\*\*\*

Ktoś postawił nowy dom, wstawił szyby, zamocował drzwi. Dlaczego inny człowiek rzuca kamieniem lub czym się da i wybija te szyby, których przecież nikt za darmo nie dostaje. Dlaczego tak łatwo przychodzi nam do głowy pomysł o zniszczeniu, a tak trudno - o naprawieniu szkody? To proste - dla egoisty liczy się to, co stanowi tylko jego własność. Dla egoisty - wandalicy liczy się jeszcze to, że ktoś poniesie stratę. Jeśli tak bardzo drażni cię twoje odbicie w jakiejś szybie, to musisz wiedzieć, że ona wiernie odbija twoją twarz. Czyżbyś sam siebie nie lubił?

IZA



## \*\*\* KĄCIK POETYCKI \*\*\*

Stanisław Klimaszewski

## KRES

Ojcu

Odszedłeś!  
 pył drogi zasłonił mi wszystko,  
 ślady Twoje  
 w kurzawie dni przebytych  
 milkną...  
 rozstaniem  
 ze słowem twardym  
 i czułym zarazem.

Wypuściłem z ręki  
 Twoje strudzone westchnienie,  
 serca i palców

stygające poczęcie,  
 w kącie pokoju

pozostał wyblakły  
 rysunek świata,  
 który mi dałeś w dzieciństwie.

Łaskarzew - czerwiec 1958r.  
 Lublin 13.XII.1978r.

## BBBB Czy wiecie, że ...

Pierwszymi znanymi dotychczas z nazwiska  
 mieszkańcami Łaskarzewa byli:

proboszcz - ks. Jakub Gnpiwo - 1435 r.

nauczyciele - Sebastian Głowaczewita i Andrzej  
 Karwowski - 1603 r.

burmistrz - Mateusz Mitek - 1678 r.

pisarz miejski - Wojciech Siuchnacki - 1678 r.

dziedzic - Franciszek Ksawery Błeszczyński 1809

Mieszkańcy osady i gminy Łaskarzew zasiadali:

w Sejmie:

Józef Błachnio - okręg wyborczy Garwolin-Łuków  
 w latach 1919-1922

*Wypis ze Spraw Policijno Karnych Gminy Dąbrowa, Gubernia Lubelska, Powiat Łukowski, Okręg  
 Wojenny Maciejowice*

Skład Sądu Gminnego: Kazimierz Boratyński, Wincenty Płatek, Błażej Kurek, Stanisław Stelmaszczyk

## 13/25 października 1865

Tomasz Czaplński kolonista z wsi Woli Łaskarzewskiej gminy tutejszej wniósł zażalenie na Teresę Paziewską żonę Piotra Paziewskiego kolonisty także z wsi Woli Łaskarzewskiej, że ona mu wyrzuca haniebną uczynek jakoby on kradł poszczególnym sąsiadom zboże na snopach i słomę na pękach ze stodoł i za taki zarzut prosi o ukaranie Paziewskiej. Teresa Paziewska żona Piotra Paziewskiego z wsi Woli Łaskarzewskiej za przypisywanie fałszywego czynu Tomaszowi Czaplńskiemu koloniście z wsi Woli Łaskarzewskiej przekonaniem wyrokiem sądu Gminnego w dniu dzisiejszym zapadłym skazana została na karę Rubli 2.

## 19/31 października 1865

Piotr Romankiewicz szynkarz z wsi Romanowa wniósł zażalenie do Sądu Gminnego, że Jan Matysiuk wyrobnik z wsi Romanowa w dniu 13/27 października r.b. wpadłszy do karczmy bez danej okazji dał powód do kłótni, pobił żonę Romankiewiczową, podarł na niej koszulę, paciorki z szyi jej oberwał, kieliszek kryształowy potłukł i na niego się porwał i doprasza się o ukaranie Matysiuka jako awanturnika i zarządzenia zwrotu poczynionych szkód. Sąd Gminny po wyprowadzeniu śledztwa przekonał się, że Jan Matysiuk wyrobnik z wsi Romanowa w dniu 13/27 października r.b. bez danych powodów wpadł do karczmy, dopuszczał się awantur, porwał się na szynkarza i jego żonę, rozdarł koszulę na szynkarce i kieliszek potłukł za co wyrokiem w dniu dzisiejszym zapadłym skazany został na karę Rubli 1 kopiejek 50, oprócz tego zasądził do zwrotu za podartą koszulę i potłuczony kieliszek Romankiewiczowi kopiejek 75.

WANDA

## XIII - nie całkiem feralny

Po latach przerwy Łaskarzew zaznaczył swoją obecność na XIII Wojewódzkim Konkursie Recytatorskim dla Dzieci im. Kornela Makuszyńskiego. Po eliminacjach miejskich które odbyły się w dniu 4 maja br. w D.P.T. „Bajka” i cieszyły się, skromnie mówiąc, dużym zainteresowaniem, do eliminacji rejonowych zakwalifikowali się w poszczególnych kategoriach:

Małgorzata Dąbrowska  
 Grzegorz Jaworski  
 Żaneta Prokop  
 Olga Bożek  
 Ewa Bogucka  
 Agnieszka Karaś

W dniu 14 maja w eliminacjach rejonowych, spośród ponad 12 ośrodków i 64 uczestników, nasi reprezentanci zaprezentowali się bardzo dobrze, a Małgorzata Dąbrowska zakwalifikowała się do eliminacji wojewódzkich. Odbyły się one w dniu 3 czerwca w Łukowie. Co prawda nie zdobyła w nich oficjalnej nagrody, lecz potraktowała swój występ jako zachętę do dalszej pracy. Do zobaczenia więc na konkursie w przyszłym roku.

/heniek/

doc. dr hab. Edward Zachajkiewicz - okręg  
 wyborczy Lublin w latach 1961-1965

w Senacie:

mgr inż. Rajmund Szwonder - okręg wyborczy  
 Radom od 1993 r.

Na postów do Sejmu z naszego okręgu  
 kandydowali:

Władysław Popiołek w 1947 r. i mgr inż. Dariusz  
 Mucha w 1993 r.

/-/

Rozwiązanie sytuacji ze str. 5: rys. 1 -  
 nie ma spadozwoju, rys. 2 - jest spadozwoju

Gazeta Towarzystwa Miłośników  
 Historii i Kultury Łaskarzewa

Siedziba redakcji: Łaskarzew Klub "Bajka", tel  
 45102

Redaktor naczelny: Janusz Larkiewicz, Łaskarzew  
 ul. Sportowa 4, tel. 45190

Zespół redakcyjny: Iza Wichowicz, Edmund  
 Wachnicki, Henryk Dąbrowski, Eryk Laskowski